



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk

SSA Marek Szymanowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania P. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Rybniku

z udziałem zainteresowanego M. L.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 14 maja 2024 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 marca 2023 r., sygn. akt III AUa 508/21,

I. oddala skargę kasacyjną;

II. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Apelacyjny w Katowicach) na rzecz adwokat E. K. tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych powiększoną o należny od tej kwoty podatek od towarów i usług;

III. odstępuje od obciążenia odwołującej się kosztami zastępstwa prawnego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym.

SSA Marek Szymanowski Bohdan Bieniek Krzysztof Staryk

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2021 r. Sąd Okręgowy w Rybniku zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rybniku z dnia 12 października 2020 r. w ten sposób, że stwierdził, że P. C. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek M. L. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu od 13 stycznia 2020 r. do 30 kwietnia 2020 r. oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 lutego 2020 r. do 30 kwietnia 2020 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że M. L. (zainteresowany w sprawie) od 2019 r. prowadził działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży chust do noszenia dzieci oraz innych produktów dla matek i dzieci. Sprzedaż była prowadzona w Polsce i poza terenem kraju. Produkty były prezentowane na mediach społecznościowych i tam zamawiane przez klientów. M. L. zatrudnił na umowę zlecenie ubezpieczoną P. C. w celu sporządzania tłumaczeń związanych z prowadzoną przez niego sprzedażą w języku angielskim (tłumaczenia instrukcji obsługi). Jego żona poleciła mu ubezpieczoną, jako osobę bardzo dobrze znającą język angielski. Ubezpieczona ukończyła szkołę w Stanach Zjednoczonych, potem mieszkała w Wielkiej Brytanii. Umowa zlecenia została zawarta 13 stycznia 2020 r. w Ż.. Z tego tytułu ubezpieczona została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowego, wypadkowego w okresie od 13.01.2020 r. do 30.04.2020 r. i dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego od 1.02.2020 r. do 30.04.2020 r.

Strony umowy umówiły się, że wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia wyniesie 300 zł miesięcznie. Podstawy wymiaru składek wynosiły za: - m-c 1/20 - 397,51 zł; m-c 2/20 - 408,80 zł; m-c 3/20 - 408,80 zł; m-c 4/20 - 408,80 zł. Zainteresowany gotów był poświęcić takie środki na promocje. Przedtem tłumaczenia z języka polskiego na język angielski zainteresowany robił samodzielnie, korzystając z tłumacza, ale nie znał na tyle języka angielskiego i w tłumaczonych

tekstach pojawiały się błędy. Ubezpieczona miała wykonywać tłumaczenia z języka polskiego na język angielski. Pierwsze tłumaczenie dotyczyło opisu produktu-chusty do noszenia dzieci. Ponadto wystawiała na stronach internetowych chusty na sprzedaż.

Zainteresowany prowadził działalność gospodarczą tylko w Polsce, nie delegował ubezpieczonej za granicę. Ubezpieczona wykonywała pracę w Polsce. Po jakimś czasie zainteresowany dowiedział się, że ubezpieczona przebywa w Anglii (22.01.2020 r. ubezpieczona wyjechała do Anglii) i z uwagi na pandemię nie mogła wrócić do Polski. W tej sytuacji wykonane w Anglii tłumaczenia ubezpieczona przekazywała swojemu zleceniodawcy drogą mailową. Zainteresowany także drogą elektroniczną przekazywał jej teksty do tłumaczenia. Proces od wyprodukowania chusty do wystawienia jej do sprzedaży trwa do 9 miesięcy i dlatego zainteresowany zlecał ubezpieczonej do wykonania tłumaczenia dużo wcześniej. Do tej pory posiada on tłumaczenia ubezpieczonej, które jeszcze nie zostały wykorzystane.

Od 2012 r. do lipca 2018 r. ubezpieczona przebywała w Wielkiej Brytanii. Podlegała tam ubezpieczeniom jako osoba zatrudniona do pomocy osobom starszym. W lipcu 2018 r. wróciła do Polski z mężem i 4 miesięcznym synem.

Zawierając umowę zlecenia z M. L. ubezpieczona była w ciąży, a 12.03.2020 r. urodziła dziecko. Wystąpiła z wnioskiem o zasiłek macierzyński od 12.03.2020 r. do 10.03.2021 r.

Czynności z tytułu umowy zlecenia odwołująca wykonywała do 30.04.2020 r. Nie jest spokrewniona ze zleceniodawcą. Zgromadzony materiał dowodowy Sąd uznał za kompletny, przekonujący, spójny i logiczny przez co mogący stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy przypominał, że zgodnie z art.6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z późn.zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami:

- wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”.

W myśl art. 11 ust. 2 ustawy - dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4, 5, 8 i 10. Przepis art. 12 ust. 1 stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Zgodnie z art. 13 pkt 2 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W myśl art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Umowa zlecenia (podobnie jak i inne umowy o świadczenie usług, do których stosownie do art. 750 k.c. stosuje się przepisy o zleceniu) jest przykładem umowy starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

Zdaniem Sądu Okręgowego z przeprowadzonego postępowania dowodowego jednoznacznie wynika, że w spornym okresie od 13.01.2020 r. do 30.04.2020 r. ubezpieczona faktycznie pracowała na podstawie umowy zlecenia na rzecz płatnika składek M. L.. Była to praca początkowo wykonywana w Polsce a następnie w Anglii. W Anglii ubezpieczona wykonywała zlecone czynności w formie zdalnej na rzecz zainteresowanego. Z uwagi na sytuację związaną z koronawirusem ubezpieczona nie miała możliwości powrotu do Polski. Ustalając to Sąd Okręgowy oparł się w szczególności na zeznaniach ubezpieczonej i zainteresowanego M. L., które Sąd uznał za wiarygodne, gdyż są przekonywujące, rzeczowe i wzajemnie się uzupełniające, wskazujące na cel i potrzebę zawartej umowy zlecenia, jak również przedstawiające jej zasady i przebieg oraz zgodne z zebraną w sprawie dokumentacją.

Zdaniem Sądu Okręgowego wykonywanie przez ubezpieczoną umowy zlecenia w formie zdalnej z Anglii na rzecz polskiego zleceniodawcy nie wyklucza zastosowania polskiego ustawodawstwa w stosunku do ubezpieczonej. Taka forma jest możliwa w przypadku pracy zdalnej, tym bardziej, że zawarta umowa zlecenia dotyczyła wykonywania tłumaczeń tekstów z języka polskiego na język angielski. Jest

to więc typowa praca wykonywana przy pomocy sprzętów elektronicznych z możliwością ich przesyłania bez ograniczeń. Wykonywanie od pewnego momentu pracy w Anglii nie było zamierzone, ubezpieczona nie była delegowana do wykonywania pracy w Anglii. Ubezpieczona nie mogła wrócić do kraju w związku z zaistniałą sytuacją epidemiologiczną.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2023 r. Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie w zakresie dotyczącym ustalenia podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od 22 stycznia 2020 r. do 30 kwietnia 2020 r. oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 lutego 2020 r. do 30 kwietnia 2020 r., a w pozostałym zakresie oddalił apelację organu rentowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie, jednak zdaniem Sądu Apelacyjnego zaskarżony wyrok wymagał częściowej zmiany, albowiem Sąd Okręgowy nieprawidłowo uznał, iż P. C. na podstawie umowy zlecenia zawartej z płatnikiem składek M. L. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od 22 stycznia 2020 r. do 30 kwietnia 2020 r. oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 lutego 2020 r. do 30 kwietnia 2020 r.

W dniu 13 stycznia 2020 r. P. C. zawarła z M. L. umowę zlecenia, która w okresie od 13 do 21 stycznia 2020 r. była wykonywana na terenie Polski, a w okresie od 22 stycznia do 30 kwietnia 2020 r. była wykonywana na terenie Anglii. Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r., obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia. Warunkiem podlegania ubezpieczeniom społecznym, zgodnie z powołanym przepisem art. 6 ust. 1 ustawy systemowej jest zatem zatrudnienie (w różnych formach) na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Dla powstania obowiązku ubezpieczeń istotne jest więc wykonywanie pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Obywatelstwo czy miejsce zamieszkania nie mają podstawowego znaczenia - za wyjątkiem sytuacji określonej w art. 5 ust. 2 ustawy systemowej. Uregulowanie przewidziane w art. 6 ust. 1 ustawy systemowej jest zgodne z przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z 29

kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U.U.E.L.2004.166.1) - dalej jako rozporządzenie 883/2004. Przepisy tego rozporządzenia znajdują zastosowanie w przypadku podejmowania pracy najemnej, a pod pojęciem pracy najemnej należy rozumieć wszelkie formy aktywności zawodowej, przy czym, uwzględniając konieczność odróżnienia tego terminu od działalności prowadzonej na własny rachunek, należy dodać, że chodzi o formy zatrudnienia niesamodzielnego.

W art. 11 ust. 1 rozporządzenia 883/2004 przewidziano zasadę podlegania ustawodawstwu tylko jednego Państwa Członkowskiego. Zgodnie natomiast z art. 11 ust. 3 lit. a) rozporządzenia 883/2004 osoba wykonująca w państwie członkowskim pracę najemną lub pracę na własny rachunek podlega ustawodawstwu tego państwa członkowskiego. Są to zasady podlegania ustawodawstwu tylko jednego państwa członkowskiego oraz *lex loci laboris*.

Pracownik najemny (w tym osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia) podlega więc ustawodawstwu tego państwa członkowskiego na terenie, którego wykonuje pracę najemną. W przypadku P. C. łącząca ją z M. L. umowa zlecenia nie była wykonywana od 22 stycznia do 30 kwietnia 2020 r. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Z uwagi na przedstawione powyżej uregulowania, w związku z wykonywaniem pracy w innym państwie członkowskim niż Rzeczypospolita Polska nie mogła ona więc podlegać w tym okresie obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu na podstawie uregulowań ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że P. C. nie była pracownikiem delegowanym przez pracodawcę do wykonywania pracy w innym państwie Członkowskim, a zatem nie mógł znaleźć w tym przypadku zastosowania art. 12 ust. 1 rozporządzenia 883/2004. Wskazany przepis wymaga bowiem aby osoba, która wykonuje działalność jako pracownik najemny w państwie członkowskim w imieniu pracodawcy, który normalnie prowadzi tam swą działalność był delegowany przez tego pracodawcę do innego państwa członkowskiego do wykonywania pracy w imieniu tego pracodawcy. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że płatnik składek nie delegował P. C. do innego państwa członkowskiego w celu wykonywania

pracy w imieniu pracodawcy. Okoliczność, że strony nie określiły w zawartej umowie zlecenia miejsca jej wykonywania nie oznacza, iż można uznać odwołującą za pracownika delegowanego, w związku z wykonywaniem przez nią pracy poza granicami Polski. Odwołująca zresztą w odpowiedzi na apelację wskazała, że wyjazd do Wielkiej Brytanii nie był związany z wykonywaniem pracy (choć sprowadził, że faktycznie tam była świadczona praca). Nie mógł znaleźć też zastosowania art. 13 ust. 1 lit. a) oraz b) rozporządzenia 883/2004. Zgodnie z tym przepisem osoba, która normalnie wykonuje pracę najemną w dwóch lub więcej państwach członkowskich, podlega zasadniczo ustawodawstwu państwa członkowskiego, jeżeli wykonuje znaczną część pracy w tym państwie członkowskim, natomiast jeżeli nie wykonuje znacznej części pracy w państwie członkowskim, w którym ma miejsce zamieszkania, podlega ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym znajduje się siedziba lub miejsce pracy wykonywania działalności przedsiębiorstwa bądź pracodawcy, jeżeli jest zatrudniona przez jedno przedsiębiorstwo lub jednego pracodawcę. W uzasadnieniu wyroku z 4 listopada 2015 r., II UK 406/14 Sąd Najwyższy wskazał, że w art. 14 ust. 5 rozporządzenia Nr 987/09 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 z 16 września 2009 r. dotyczącego wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U.UE.L.2009.284.1) - wyjaśnione zostało, iż do celów stosowania art. 13 ust. 1 rozporządzenia 883/2004 osoba, która „normalnie wykonuje pracę najemną w dwóch lub w kilku państwach członkowskich”, oznacza w szczególności osobę, która:

- 1) wykonując nadal pracę w jednym państwie członkowskim, równocześnie wykonuje odrębną pracę w jednym lub kilku innych państwach członkowskich, niezależnie od czasu trwania ani charakteru tej odrębnej pracy, albo
- 2) w sposób ciągły wykonuje na zmianę kilka rodzajów pracy, z wyjątkiem pracy o charakterze marginalnym, w dwóch lub więcej państwach członkowskich, niezależnie od częstotliwości takiej zamiany czy też jej regularnego charakteru.

W przepisie tym wskazano zatem dwie możliwe sytuacje. Pierwsza obejmuje przypadek, gdy pracownik wykonuje pracę w jednym państwie członkowskim i równocześnie podejmuje pracę w jednym albo kilku państwach. To dodatkowe zatrudnienie może następować u tego samego pracodawcy prowadzącego

działalność w kilku państwach członkowskich, jak również w związku z zawarciem nowej umowy o pracę z odrębnym pracodawcą. Natomiast druga sytuacja polega na tym, że pracownik w sposób ciągły, a zatem stale, wykonuje na zmianę kilka prac, przy czym muszą to być prace różnego rodzaju. Różnica pomiędzy regulacją zawartą w lit. a) i b) komentowanego art. 14 ust. 5 rozporządzenia nr 987/09 wyraża się w tym, że o ile pierwsza z nich dotyczy pracy podejmowanej obok pracy „zasadniczej”, której czas trwania może być różny, ale co do zasady określony, o tyle druga z nich odnosi się do prac wykonywanych ciągle, niejako przemiennie, w krótkich okresach rozliczeniowych i niewiadomym z góry okresie zakończenia. W dalszej części uzasadnienia powołanego wyroku w sprawie II UK 406/14 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że z jednoczesnym wykonywaniem pracy na terytorium więcej aniżeli jednego państwa członkowskiego mamy do czynienia wówczas, gdy praca najemna lub działalność na własny rachunek prowadzona jest niejako równolegle (w tym samym czasie) w przyjętym okresie. Nie chodzi zatem o wykonywanie pracy bądź prowadzenie działalności na własny rachunek w następujących po sobie okresach (choćby nawet bardzo krótkich). W związku z brakiem możliwości zastosowania art. 13 ust. 1 rozporządzenia 883/2004 nie znajdowała też w sprawie zastosowania procedura uzgodnieniowa opisana w art. 16 rozporządzenia 987/2009.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają zleceniobiorcy od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Okres obowiązkowego podlegania przez zleceniobiorcę ubezpieczeniom od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania aż do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy dotyczy jednak tylko okresu, w którym umowa jest wykonywana na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej - a to w związku z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej. Wykonywanie umowy poza obszarem Rzeczypospolitej Polskiej, poza oczywiście sytuacjami wynikającymi z art. 12 i 13 rozporządzenia 883/2004, powoduje wyłączenie z obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie w zakresie dotyczącym ustalenia podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od 22 stycznia 2020 r.

do 30 kwietnia 2020 r. oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 lutego 2020 r. do 30 kwietnia 2020 r. w związku z niewykonywaniem, w podanych okresach, pracy na podstawie umowy zlecenie na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i oddalił jednocześnie apelację co okresu od 13 do 21 stycznia 2020 r., kiedy to P. C. wykonywała pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z M. L. na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Odwołująca w skardze kasacyjnej od powyższego wyroku zaskarżyła go w części oddalającej odwołanie i zarzuciła mu:

a. naruszenia prawa materialnego:

- art. 11 ust. 3 lit. a, w zw. z art. 13 ust. 1 lit. a i b rozporządzenia WE nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego z dnia 29 kwietnia 2004 r. oraz w zw. z art. 14 ust. 5b rozporządzenia nr 987/2009 dotyczącego wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego z dnia 16 września 2009 r. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji, przyjęcie, że praca wykonywana przez powódkę nie miała marginalnego charakteru; uznanie, iż ubezpieczona normalnie wykonuje pracę najemną w dwóch państwach członkowskich, przy nieuwzględnieniu nadzwyczajnych przyczyn pobytu ubezpieczonej na terenie Wielkiej Brytanii oraz rodzaju wykonywanej przez nią pracy; nierozróżnieniu miejsca zamieszkania od miejsca pobytu, w którym ubezpieczona była zmuszona pozostać z powodu siły wyższej w postaci epidemii Covid-19 i związanych z nią ograniczeń w przepływie osób oraz dostępności do świadczeń medycznych; braku dokonania oceny, czy praca wykonywana przez ubezpieczoną miała charakter marginalny;

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 18 Konstytucji RP poprzez niezrealizowanie funkcji ochronnej i opiekuńczej państwa wobec macierzyństwa; bezzasadne zastosowanie literalnego brzmienia z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych; bezzasadne niezastosowanie art. 14 ust. 5b rozporządzenia nr 987/2009 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w wyniku działania władzy publicznej naruszają podstawową funkcję ochrony macierzyństwa,

b. naruszenia prawa procesowego tj.:

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i z art. 228 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób sprzeczny z powołanym przepisem, tj. przy dokonywaniu ustaleń faktycznych Sąd odniósł się jedynie do części materiału dowodowego, a pominął pozostały materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania i nie uzasadnił, z jakich powodów Sąd odmówił tym pominiętym dowodom wiarygodności i mocy dowodowej, jak również bez wskazania, dlaczego ocena materiału dowodowego przyjęta przez sąd pierwszej instancji była błędna oraz brak przekonującego wyjaśnienia motywów zmiany oceny tych dowodów i dokonania na ich podstawie nowych ustaleń faktycznych oraz pominięcie faktów powszechnie znanych, które wpłynęły na błąd w ustaleniach faktycznych, a następnie na treść wyroku;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 246 i 243¹ k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci pominięcia zeznań ubezpieczonej w zakresie w jakim wykazywała, iż w czasie wjazdu do Wielkiej Brytanii pozostawała w ciąży oraz dokumentacji medycznej, wskazującej, iż w I kwartale 2020 r. ubezpieczona rozpoczęła III trymestr ciąży przez co została zmuszona do pozostania na terenie Wielkiej Brytanii w wyniku wybuchu pandemii Covid-19 oraz pominięcie dokumentacji w formie wyciągów bankowych wskazujących, iż od 22 lipca 2018 r. do 21 stycznia 2020 r. ubezpieczona na stałe zamieszkiwała w Polsce.

Wskazując na powyższe zarzuty skarga kasacyjna wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu za wszystkie instancje według norm przepisanych, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i wydania orzeczenia co do istoty sprawy poprzez przyznanie skarżącej prawa do objęcia ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, wypadkowym od 22 stycznia do 30 kwietnia 2020 r. oraz dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym od 1 lutego 2020 r. do 30 kwietnia 2020 r. oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej zwrotu kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu, bowiem podniesione w niej zarzuty nie są trafne. Rozważania wypada rozpocząć od zarzutów o charakterze procesowym, bo podstawę do prawidłowego zastosowania prawa materialnego stanowić mogą tylko ustalenia faktyczne poczynione w zgodzie z prawem procesowym. Skarga kasacyjna nie jest zwykłym środkiem zaskarżenia lecz środkiem nadzwyczajnym, przysługującym od prawomocnych orzeczeń, co czyniło koniecznym istotną reglamentację podstaw, na których można ją oprzeć (por. zamknięty katalog podstaw z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Dalszym istotnym ograniczeniem jest zakaz opierania skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). To ograniczenie uszło uwadze autora skargi, bowiem oba powołane zarzuty procesowe w sposób, w jaki je wyartykułowano w skardze, kolidują z regulacją art. 398³ § 3 k.p.c. i zmierzają do podważenia dokonanej przez Sąd drugiej instancji oceny dowodów lub dokonanych w oparciu o te dowody ustaleń faktycznych. Już *prima facie* jasnym staje się bowiem, że choć przepis art. 398³ § 3 k.p.c. nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, to nie powinno być zaskoczeniem, że obejmuje on przede wszystkim art. 233 § 1 k.p.c., skoro właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204; z dnia 4 stycznia 2007 r. V CSK 364/06, LEX nr 238975; z dnia 5 września 2008 r., II UK 370/07, LEX nr 785533; z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 76; z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025; z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405 oraz z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366; z dnia 5 października 2022 r., II USKP 34/22, OSNP 2023 nr 9, poz. 103). Celem art. 398³ § 3 k.p.c. jest przecież to, by spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie był przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29

października 2008 r., IV CSK 228/08, LEX nr 513257). Nadto samo sformułowanie tego zarzutu nie jest prawidłowe bowiem stosowanie art. 233 § 1 k.p.c., podobnie jak pozostałych norm powołanych w związku z nim (art. 246 i 243¹ k.p.c.) przez Sąd drugiej instancji następuje poprzez odesłanie z art. 391 § 1 k.p.c., co oznacza, że do prawidłowego sformułowania zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest powołanie także art. 391 § 1 k.p.c. uprawniającego sąd drugiej instancji do stosowania przepisów postępowania przed sądem pierwszej instancji, gdy przepisy postępowania apelacyjnego danej kwestii nie regulują. Z reguły formułowany zarzut procesowy w skardze kasacyjnej, jeśli ma być skuteczny w zarzuceniu naruszenia norm postępowania przed sądem pierwszej instancji, powinien odpowiednio być łączony z powołaniem innych norm postępowania apelacyjnego (z reguły będą to: art. 378, 381 i 382 k.p.c.), które mają istotny wpływ na ukształtowanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu odwoławczego. Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną nie powinien bowiem poszukiwać sam norm, których naruszenie nastąpiło, jeśli sam skarżący nie był w stanie jej wskazać.

Jeszcze gorzej sytuacja wygląda z drugim zarzutem procesowym przepisującym Sądowi Apelacyjnemu naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i z art. 228 k.p.c. Tu bowiem oprócz adekwatności powyżej przytoczonych uwag stwierdzić trzeba, że art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie mógł obrazić już choćby z tego powodu, że z dniem 7 listopada 2019 r. dokonano istotnej zmiany tego przepisu (czego skarżący nie dostrzegł) i aktualnie art. 328 § 2 k.p.c. nie określa wymogów uzasadnienia, a jedynie określa termin na złożenia wniosku o uzasadnienie, w sytuacji gdy wyrok doręczono się z urzędu. Aktualnie wymogi uzasadnienia określa art. 327¹ § 1 k.p.c., przy czym w przypadku Sądu drugiej instancji wymogi te określa też art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c. Właściwe zatem skonstruowany zarzut powinien dotyczyć naruszenia art. 327¹ k.p.c. w zw. z art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Nawet gdyby ten zarzut uznać za prawidłowo zgłoszony, to trzeba dostrzec, że potencjalne wady uzasadnienia rzadko dają się przekuć na skuteczny zarzut kasacyjny. Wprawdzie nie jest to wykluczone, ale skuteczność rażenia tego zarzutu ograniczona jest do przypadków wyjątkowo wadliwie sporządzonego uzasadnienia, które uniemożliwia Sądowi Najwyższemu dokonanie realnej kontroli zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku, a taki przypadek

w niniejszej sprawie z pewnością nie zachodzi. Zarzut dotyczy bowiem uzasadnienia Sądu Apelacyjnego sporządzanego powyżej wymagane przepisami standardu. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 327¹ k.p.c. (poprzednio art. 328 § 2 k.p.c.) w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy wskutek uchybienia wymaganiom konstrukcyjnym stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Zatem nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu kasacyjnego, lecz tylko takie, które uniemożliwia Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie kontroli prawidłowości orzeczenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18, LEX nr 3012343; z 16 stycznia 2020 r., II UK 190/18, LEX nr 12792256; z 27 czerwca 2018 r., I PK 70/17, LEX nr 2660108 i wcześniejsze orzeczenia w nich przywołane). Na temat wagi naruszenia art. 327¹ k.p.c. (poprzednio art. 328 § 2 k.p.c.), w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) jako podstawy skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy wypowiadał się wielokrotnie, wyjaśniając, że naruszenie tego przepisu z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest dopiero po jego wydaniu (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427; z 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Konsekwentny nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego uznaje, że tylko wyjątkowo, niezgodne z art. 327¹ k.p.c. (poprzednio art. 328 § 2 k.p.c.) sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych będzie usprawiedliwiać kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352) lub gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020) albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z 6 lipca 2011 r.,

I CSK 67/11, LEX nr 970061; wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 2020 r., I UK 92/19).

Nietrafność zarzutów opartych na drugiej podstawie kasacyjnej przesądza o tym, że Sąd Najwyższy związany jest stanem faktycznym stanowiącym podstawę orzeczenia Sądu drugiej instancji (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Przechodząc do podniesionego zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 11 ust. 3 lit. a, w zw. z art. 13 ust. 1 lit. a i b rozporządzenia WE nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego z dnia 29 kwietnia 2004 r. oraz w zw. z art. 14 ust. 5b rozporządzenia nr 987/2009 dotyczącego wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego z dnia 16 września 2009 r. w sposób opisany w zarzucie kasacyjnym – to nie można podzielić słuszności tego zarzutu, z kilku powodów.

Po pierwsze, Sąd Apelacyjny prawidłowo i wyczerpująco wyjaśnił na czym polega wykonywanie pracy w dwóch państwach w rozumieniu art. 13 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U. UE. L. z 2004 r. Nr 166, str. 1 z późn. zm. dalej jako: rozporządzenia WE nr 883/2004) i że odwołująca się takiej pracy nie świadczyła (por. w tym zakresie wyrok TUSE z dnia 4 października 2012 r., C 115/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2021 r., III USKP 49/21, OSNP 2022, nr 2, poz. 18). Niezrozumiałe jest przy tym odwołanie się do konstrukcji pracy marginalnej, o której mowa w art. 14 ust. 5b rozporządzenia wykonawczego. Przypomnieć trzeba w tym zakresie, że w ślad za Praktycznym Poradnikiem do określenia ustawodawstwa właściwego dla pracowników w Unii Europejskiej, Europejskiej Strefie Ekonomicznej i Szwajcarii, że praca o charakterze marginalnym to praca o nieznaczącym nakładzie czasu pracy i wartości ekonomicznej. Zaleca się przyjęcie, że to praca która zajmuje mniej niż 5% normalnego czasu pracy albo przynosi mniej niż 5% całego uzyskiwanego wynagrodzenia (por. w tym zakresie też np. wyrok Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 2018 r., III UK 115/17, LEX nr 2559409). Wskaźniki te zakładają w zasadzie, że oprócz pracy normalnie wykonywanej w jednym państwie, ubezpieczony wykonuje w innym państwie inną pracę nie mającą większego znaczenia (w zakresie absorpcji

jego czasu pracy czy przynoszenia mu dochodów), dlatego mającej właśnie charakter marginalny, która powinna być indyferenta dla określenia ustawodawstwa właściwego. W przypadku odwołującej się w świetle ustaleń sądu obu instancji – chodzi o wykonywanie jedynego stosunku zlecenia, w okresie od 13 stycznia 2020 r. do 30 kwietnia 2020 r., które przez pierwszy tydzień (do 21 stycznia 2020 r.) wykonywane było w Polsce, a przez resztę okresu trwania zlecenia w Zjednoczonym Królestwie (Anglii). Porównanie może zatem dotyczyć części zlecenia realizowanej w Polsce do jego części realizowanej w Anglii, a takie porównywanie wskazuje na to, że czas wykonywania zlecenia w Anglii do czasu jego wykonywania w Polsce i w konsekwencji proporcjonalnie dochodu wykluczałby przyjęcie, że wykonywanie zlecenia w Anglii, było wykonywaniem pracy marginalnej, uzasadniony byłby raczej wniosek przeciwny.

Po drugie, nawet gdyby pracę odwołującej się można by było uznać za pracę wykonywaną w dwóch państwach, to przepis art. 13 rozporządzenia WE nr 883/2004 dotyczy tylko osób, które „normalnie” taką pracę wykonują, a nie podejmują ją w jednym z tych państw w sposób nieplanowany, przypadkowy bez wiedzy pracodawcy (zleceniodawcy, a tak ustalił Sąd drugiej instancji), wymuszony okolicznościami. Przysłówek „normalnie” w znaczeniu użytym w rozporządzeniu w istocie oznacza „zwykle”, co jeszcze bardziej uwidacznia brak możliwości zakwalifikowania aktywności odwołującej w Anglii (Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej) jako pracy świadczonej w dwóch państwach art. 13. Podobne znaczenie tego słowa znajdziemy w innych wersjach językowych tego rozporządzenia np. w wersji niemieckiej „gewöhnlich” co da się przetłumaczyć jako: *zwykle, normalnie, zazwyczaj*, czy w wersji angielskiej „normally” co również da się przetłumaczyć jako: *zwykle, normalnie, zazwyczaj*.

Po trzecie, Sąd Apelacyjny jednoznacznie wyjaśnił i powinno być to poza sporem, że odwołująca się nie była osoba świadczącą pracę najemną w ramach delegowania regulowanego art. 12 rozporządzenia WE nr 883/2004, już choćby dlatego, że zleceniodawca nie prowadził działalności poza Polską, nie zamierzał jej delegować, a nawet początkowo nie wiedział o wyjeździe.

Po czwarte, wreszcie poza sporem było, że sposób wykonywania pracy w Anglii wedle wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych polegał na tym, że

odwołująca się przygotowywała tłumaczenie w miejscu swego pobytu w tym kraju, a następnie przesyłała e-mailem do zleceniodawcy w Polsce. Trzeba zatem zauważyć, iż czym innym jest wykonywanie pracy z jednego państwa (miejsca zamieszkania czy pobytu czasowego) poprzez cyfrowe połączenie z pracodawcą i jej świadczenie w czasie rzeczywistym na rzecz pracodawcy (takiej pracy odwołująca się nie świadczyła), a czym innym jest wykonywanie pracy w jednym państwie, a następnie przesłanie jej efektu pracodawcy (gotowego produktu), tak ja to czyniła odwołująca się e-mailem. Taki sposób świadczenia pracy z trudem daje się osadzić jako odmiana pracy zdalnej (telepracy). Nawet gdyby jednak postrzegać taki sposób świadczenia pracy - jaką pracę zdalną (telepracę), to dostrzec trzeba, że przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 nie zawierały odrębnej regulacji w tym zakresie, a zatem jej kwalifikacja musiała się odbywać w oparciu o normy rozporządzenia.

Doświadczenia pandemii Covid – 19 spowodowały, że doszło do zawarcia mającego charakter normatywny dla jego stron Porozumienia Ramowego w sprawie stosowania art. 16 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w przypadkach zwyczajowej telepracy transgranicznej, do którego polski Zakład Ubezpieczeń Społecznych przystąpił od dnia 1 lipca 2023 r. Do tego Porozumienia ramowego przystąpiły do chwili obecnej też: Belgia, Czechy, Niemcy, Hiszpania, Francja, Chorwacja, Włochy, Litwa, Luksemburg, Malta, Holandia, Austria, Portugalia, Słowenia, Słowacja, Finlandia, Norwegia, Szwajcaria i Liechtenstein. Jak widać Zjednoczone Królestwo nie jest stroną tego Porozumienia, co już z tej przyczyny pozbawia go znaczenia w niniejszej sprawie, abstrahując od daty przestąpienia do niego polskiego ZUS. Co więcej trzeba zauważyć, że kraj ten przestał być członkiem Unii Europejskiej z dniem 1 lutego 2020 r. (umowa o wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej (Dz.U. UE. L. z 2020 r. Nr 29, str. 7 z późn. zm.)). W okresie zatem realizacji przedmiotowego zlecenia przez odwołującą Zjednoczone Królestwo opuściło Unię Europejską, przy czym do końca roku 2020 r. trwał okres przejściowy, a po tej dacie stosunki tego kraju z Unią Europejską regulowane były między innymi we wspomnianej umowie o wystąpieniu (w zakresie obowiązywania przepisów o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego: Część II, Tytuł III

Umowy o wystąpieniu). Pomijając datę przystąpienia polskiego ZUS do tego Porozumienia (1 lipca 2023 r.) i nieprzystąpienia do niego Zjednoczonego Królestwa, to również jego regulacje nie są adekwatne do sposobu świadczenia przez odwołującą się pracy w ramach przedmiotowego zlecenia. Zauważyć wypada bowiem, że w świetle wspomnianego Porozumienia Ramowego sposób wykonywania pracy przez odwołującą się trudno było zakwalifikować jako pracę zdalną (telepracę) w rozumieniu tego Porozumienia, bowiem musiałaby ona polegać na wykonywaniu jej z państwa zamieszkania przy zachowaniu połączenia cyfrowego ze środowiskiem pracy pracodawcy, którego siedziba znajduje się w państwie innym niż państwo zamieszkania. Tymczasem jak to już wspomniano, wedle ustaleń faktycznych odwołująca się wykonywała tłumaczenia w Wielkiej Brytanii, przebywając tam nieprzerwanie od 22 stycznia 2020 r. do końca umowy zlecenia (30.04.2020 r.), a następnie jedynie wysyłała efekt końcowy mailem do zleceniodawcy. Nadto Porozumienie to dotyczy pracowników, zwyczajowo pracujących w różnych państwach członkowskich, mających pracodawcę lub pracodawców w jednym państwie członkowskim (innym niż ich państwo zamieszkania) i wykonujących część pracy w państwie zamieszkania w formie telepracy transgranicznej w wymiarze co najmniej 25%, ale poniżej 50% całkowitego czasu pracy. Sposób wykonywania pracy przez odwołującą się nie mieściłby się zatem w definicji przyjętej w Porozumieniu pracy zdalnej.

Zauważyć wypada, że jeszcze przed wystąpieniem Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej Organy Unii Europejskiej starały się podjąć działania mające zminimalizować dla ubezpieczonych skutki Brexitu. Wypada tu wymienić rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/500 z dnia 25 marca 2019 r. w sprawie ustanowienia środków awaryjnych w dziedzinie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego w następstwie wystąpienia Zjednoczonego Królestwa z Unii (Dz.U. UE. L. z 2019 r. poz. 85).

Odnotować też warto akt nienormatywny tj. decyzję nr H14 Komisji Administracyjnej ds. koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego z dnia 21 czerwca 2023 r., dotyczącą publikacji wytycznych dotyczących pandemii Covid-19, wytycznych dotyczących interpretacji stosowania tytułu II rozporządzenia (WE) Nr 883/2004 oraz art. 67 i 70 rozporządzenia (WE) Nr 987/2009 w czasie pandemii

Covid-19, wytycznych dotyczących telepracy mających zastosowanie w odniesieniu do okresu od 1 lipca 2022 r. do 30 czerwca 2023 r. oraz wytycznych dotyczących telepracy mających zastosowanie w odniesieniu do okresu od 1 lipca 2023 r. (Dz.Urz.U.E.C 2024 Nr 7, str. 594). Załącznik Nr 1 tej publikacji dotyczący zaleceń Komisji na okres od 1 lutego 2020 r. do 30 czerwca 2022 r. - zaleca między innymi aby działanie siły wyższej rozpatrywać indywidualnie dla każdego przypadku, ale nie powinno być ono punktem wyjścia w każdym indywidualnym przypadku. Zalecenia te wskazują też, że gdy właściwe instytucje oceniają przypadki związane z pandemią COVID-19, w pierwszej kolejności powinny mieć zastosowanie „normalne przepisy”. W związku z tym rozwiązania zaproponowane w niniejszych wytycznych można rozważyć w przypadku, gdy normalnych przepisów nie można zastosować lub gdy nie prowadzą one do zamierzonego rezultatu. W zaleceniach dopuszczono w odniesieniu się do telepracy, aby jej wykonywanie w państwie członkowskim innym niż właściwe („zwykłe”) państwo członkowskie nie powinno skutkować zmianą mającego zastosowanie ustawodawstwa, a ubieganie się o dokument przenośny A1 lub porozumienie wyjątkowe nie powinno należy utrudniać jej wykonywania. Pomijając już fakt niewiążącego charakteru stanowiska Komisji Administracyjnej, to wiążące Sąd Najwyższy ustalenia faktyczne, o czym już była mowa wyżej przy analizie zarzutów procesowych nie wskazują na podejmowanie przez odwołującą lub jej zlecniodawca w stosowanym czasie kroków do uzyskania dokumentu przenośnego A1 czy porozumienia wyjątkowego. Kwestia podlegania ubezpieczenia i sposób świadczenie pracy wyjaśniło dopiero postępowanie ZUS wszczęte z urzędu (zawiadomienie z dnia 31.08.2020 r.). Istotne jest jednak i to, że w omawianym Załączniku Nr 1 wskazano, że państwa członkowskie nie są zobowiązane do stosowania się do jakiegokolwiek zalecenia, które nie jest zgodne z mającym zastosowanie prawem krajowym, co oznacza, że przed przystąpieniem ZUS do wspomnianego wyżej Porozumienia, przywołane wyżej zalecenia nie miały mocy wiążącej polski organ rentowy.

Niezależnie od powyższej konkluzji, skarga kasacyjna nie zarzuca naruszenia żadnej z powołanych wyżej regulacji, co jest konieczne aby uruchomić kontrolę kasacyjną w tym zakresie. W przypadku skargi kasacyjnej – jej podstawy muszą być określone w sposób precyzyjny ze wskazaniem przepisu, który zdaniem skarżącego

został naruszony, i to z wyszczególnieniem w razie potrzeby odpowiedniego paragrafu i ustępu. Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną, nie jest uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji podniesionych zarzutów, ani tym bardziej poszukiwania normy ewentualnie naruszonej przez sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy władny jest rozważać jedynie naruszenia tych przepisów prawa, które wprost zostały w podstawie kasacji wymienione (por. tym zakresie np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2005 r., I CK 565/04, LEX nr 284151; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365 postanowienie Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2008 r., III CSK 77/08, LEX nr 786588; z dnia 9 grudnia 2005 r., II CSK 118/05, LEX nr 1108417).

Nie jest też trafny ostatni z podniesionych zarzutów tj. zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 18 Konstytucji RP poprzez niezrealizowanie funkcji ochronnej i opiekuńczej Państwa. Przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 18 Konstytucji RP małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Inaczej rzecz ujmując art. 18 wymaga stworzenia przez władze publiczne odpowiednich gwarancji ochrony małżeństwa i macierzyństwa. Norma z art. 18 Konstytucji RP ma oczywiście istotne znaczenie przy wykładni przepisów dotyczących rodzicielstwa i macierzyństwa, tym niemniej istotne znaczenie w zakresie zabezpieczenia społecznego ma przed wszystkim art. 67 ust. 1 Konstytucji RP. Wg tej normy obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa. Jedną z podstawnych ustaw mających znaczenie dla zabezpieczanie społecznego jest właśnie ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 497). Ustawa ta określa zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym (art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy), co jest z reguły warunkiem koniecznym nabycia prawa do świadczeń na podstawie innych ustaw, w tym ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 2780). Zgodnie z art. 2 ust. 3 ustawy systemowej wypłacalność świadczeń z ubezpieczeń społecznych gwarantowana jest przez Państwo, w czym też zdaniem Sądu Najwyższego

przejawia się realizacją funkcji ochronnej i opiekuńczej Państwa, wyprowadzanej z art. 18 Konstytucji RP. Nabycie świadczeń w systemie ubezpieczeń społecznych łączy się jednak z wcześniejszą partycypacją w tym systemie, stąd nie może być poczytywane z sprzeczne z Konstytucją, w tym z art. 18 tejże, brak prawa do tych świadczeń osób nie spełniających minimalnych warunków nabycia prawa do świadczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy odwołująca się została objęta ubezpieczeniami społecznymi co do części umowy zlecenia, która realizowała w Polsce. Artykuł 18 nie sięga tak daleko, aby umożliwiał lub gwarantował przynależność do systemu ubezpieczeń społecznych niezależnie od miejsca pracy i pobytu. Ocena aktywności wykonywanej poza Polską wykracza poza normy ustawy systemowej i nie rodziła w tym okresie obowiązku ubezpieczeniowego w Polsce. Niespełnianie warunków do podlegania ubezpieczeniom społecznym w Polsce nie oznacza zatem żadnego naruszenia art. 18 Konstytucji i tym samym trafności podniesionego zarzutu. Nadto trzeba zauważyć, polska Konstytucja i ustawodawstwo wtórne zawiera regulacje umożliwiające uzyskanie świadczeń o charakterze socjalnym bez potrzeby uprzedniej partycypacji w systemie ubezpieczeń społecznych. Realizacja zatem funkcji ochronnej Państwa, o której mowa w art. 18 Konstytucji RP wykracza poza system ubezpieczeń społecznych.

Wobec nietrafności podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów skarga na zasadzie art. 398¹⁴ k.p.c. podlegała oddaleniu.

Na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd Najwyższy uznał, że w przypadku odwołującej się zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony pozwalający na odstąpienie od obciążania jej kosztami zastępstwa prawnego organu rentowego. Odwołująca się nie nabyła bowiem prawa do świadczenia, a w postępowaniu korzysta z pomocy pełnomocnika z urzędu.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono na podstawie § 4 ust. 1 i 16 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 18). Jednakże przyjęto wysokość stawki wynikającą oraz § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800) w związku z

wyrokami Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2020 r., SK 66/19 (OTK-A 2020/13) stwierdzającego niekonstytucyjność dyferencjacji stawek adwokackich wyłącznie z uwagi na sposób ustanowienia w sprawie z urzędu oraz z dnia 20 kwietnia 2023 r., SK 53/22, LEX nr 3519515 stwierdzającego niekonstytucyjnych dyferencjacji z tego samego powodu stawek radcowskich (niekonstytucyjność § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2019 r., poz. 68, z późn. zm.).

[SOP]

(r.g.)